



SŁOWO POLSKIE

CENA
NUMERU
6 zł

BEZPARTYJNY DZIENNIK ZIEM ZACHODNICH

ROK III

A

WROCLAW, NIEDZIELA 11 STYCZNIA 1948 ROKU

NR. 11 (422)

Minister Marshall oświadcza:

Wobec niepowodzenia konferencji londyńskiej USA nie czekają na decyzję Rady Ministrów w sprawie Niemiec

A więc wyszło sztyło z worka... Oświadczenie Marshalla ostatecznie potwierdza nasze przypuszczenie, dlaczego została rozbita konferencja londyńska: ...aby dać wolną rękę Anglosasom w sprawie Niemiec. Oto dowody:

WASZYNGTON (PAP). — Przemówienia min. Marshalla i amb. Douglasa przed komisją spraw zagranicznych senatu rozpoczęły przesłuchania w sprawie planu Marshalla, które mają potrwać około 6 tygodni.

Marshall przemawiał w tonie ультимatywnym i zażądał zgody Kongresu na całą przedstawią w programie departamentu stanu sumę 6,800 milionów dolarów. Marshall podkreślił, że program pomocy finansowej jest nader dokładnie zestawiony i nie można mówić o targach czy jego redukcji.



Marshall odpowiedział, że domaga

się pozostawienia realizacji pomocy w rękach administracji rządowej, a zwłaszcza Departamentu Stanu.

Znaczną część dyskusji poświęcono zagadnieniu udziału Niemiec w planie Marshalla. Minister amerykański podkreślił, że uważa za „specjalnie istotne”, aby zachodnie Niemcy zostały objęte tym planem.

Marshall zaaprobował oświadczenie senatora Vandenberg'a, że na skutek niepowodzenia konferencji londyńskiej, Stany Zjednoczone nie będą dłużej czekały na decyzję rady ministrów w sprawie Niemiec.

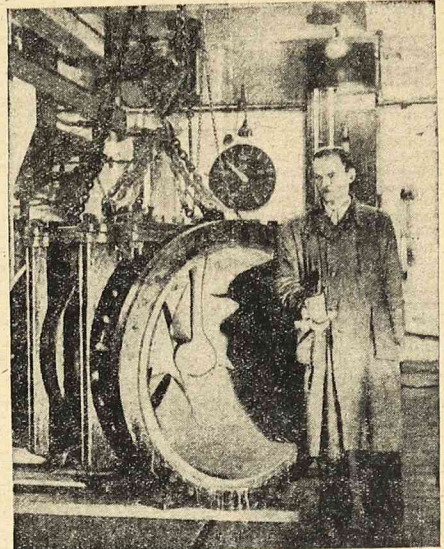
Marshall zakomunikował, że Departament Stanu zawarł szereg umów w sprawie produkcji i rozdziału węgla wydobywanego w Zagłębiu Ruhry oraz większego udziału Niemców w administracji zachodnich stref okupacyjnych. Minister dodał, że są w toku rozmowy z Francją na temat usunięcia barier celnych między Bizonią i strefą francuską.

Marshall zapowiedział przejeżdżać z dniem 30 czerwca przez Departament Stanu administrację strefy amerykańskiej od Departamentu Wojny.

W związku z tym przejęta zost. nie również suma 800 milionów dolarów przyznanych amerykańskim władzom wojskowym w Niemczech „na zapobiegnięcia niepokojom wewnętrznym.”

Marshall obiecał przewodni-

czącemu komisji Vandenbergowi przedstawienie przez Departament Stanu szczegółowych danych dotyczących rozdziału funduszy pomiędzy państwa uczestniczące w planie Marshalla.



Wrocławska fabryka wodomierzy wyprodukowała taki oto „zegareczek”, którego średnica przelotu wynosi 1000 mm. Przepuszcza-je 12 tys. m³ wody w ciągu godziny. Arch. „Słowa Polskiego”.

Po kongresie mediolańskim

Robotnicy włoscy zajmują fabryki zamykane na rozkaz Stanów Zjednoczonych

MEDIOLAN (PAP) Sprawozdania sekretarzy 3 najważniejszych okręgów włoskiej partii komunistycznej, a to lombardzkiego, neapolitańskiego i prowincji Emilia złożone na kongresie partyjnym w Mediolanie dały obraz sytuacji wewnętrzno-politycznej i społecznej we Włoszech.

OKRĘG MEDIOLAŃSKI

liczy półtora miliona robotników, 150 tys. pracowników handlowych i postepową warstwę średnią. Mediolańska federacja partii komunistycznej liczy obecnie 155.000 członków. Najważniejszym zadaniem chwili jest utworzenie tutaj gęstej sieci komitetów frontu demokratycznego, które powinny wiązać z klasą robotniczą warstwę średnią.

Klasa robotnicza okręgu medio-

lańskiego dała dowody wielkiej bojowości, kiedy po faszystowskim zamachu bombowym na siedzibę partii komunistycznej, robotnicy okupowali prefekturę mediolańską. Obecnie zorganizowanej robotnicy rozwijają bardzo ważną akcję okupowania fabryk, zamykanych przez przedsiębiorców na skutek obcinania im kredytów rządowych. Robotnicy zajęli wielką fabrykę metalurgiczną „Cannoni” i utrzymali ją w ruchu. Gdy kierownictwo fabryki odmówiło wypłaty zarobków partia komunistyczna zorganizowała dowóz żywności dla robotników, zapewniając im również opłacenie mieszkań, gazu i elektryczności.

Polityka obcinania kredytów dla fabryk jest następstwem żądań Ameryki, która pragnie w ten sposób przygotować teren dla ekspansji swych kapitałów.

OKRĘG NEAPOLITAŃSKI

Włochy południowe posiadają

odmienny charakter niż okręg mediolański. Wysepki robotnicze w Neapolu są otoczone wynędzniałą masą zdemoralizowanych ludzi bez stałego zajęcia. Pośród tych nędzarzy żyje cienka warstwa dobrze sytuowanych cudzoziemców.

Czynnik amerykańskie pragnęłyby przekształcić Neapol w rodzaj wielkiego azjatyckiego miasta kolonialnego. Mimo wszystko Neapol jest ośrodkiem ludu pracującego. Włoch południowych.

ZNAMIENNE PRZEMÓWIENIE DELEGATA JUGOSŁAWII

MEDIOLAN (PAP) Delegat jugosłowski na kongres włoskiej partii komunistycznej oświadczył min. „Narody Jugosławii oswojone od ucisku kapitalistycznego budują nowe państwo socjalistyczne, które pragnie polityki pokoju, braterstwa między narodami. Narędz nasz chce jak najlepszej współpracy z wольnym narodem włoskim”.

Zwycięstwa wojsk ludowych w Chinach

Walki toczą się już

na przedmieściach Pekinu i Tien-Tsnu

SZANGHAJ (APL). — Drugie do Szanghaju największe miasto Chin — Pekin, tzw. północna stolica, zagrożona jest poważnie przez wojska komunistyczne, które z nie słabnącą energią nacierają w kierunku południowym. W blisko 2 milionowym Pekinie słychać nie-

ustannie odgłosy kanonady, a ruch na ulicach został poważnie ograniczony.

Walki toczą się na północnym przedmieściu Pekinu.

Jednocześnie z naturalem na Pekin wojska komunistyczne przeprowadziły generalną ofensywę na warty port chiński Tien-Tsnu i posuwając się wzdłuż wybrzeża zatoki Pe-Czi-Li osiągnęły już przed miesiącem Tien-Tsnu. Ruch portowy w tym milionowym mieście został całkowicie wstrzymany.

Obserwatorzy wojskowi przewidują, iż obie bitwy, które toczą się pod Pekinem i Tien-Tsinem posiadają decydujące znaczenie dla rozwoju wojny domowej w Chinach.

Co dzień niesie

Grecja płaci krwią

Po zwycięstwie aliantów nad Niemcami i ich sojusznikami lud grecki nie doczekał się swobody. W ślad za wypędzonymi wojskami oś przyszedł Anglię, którzy zaczęli ostro występować przeciw greckim żywiłom demokratycznym, jak EAM, socjaliści, komuniści, związki zawodowe. Już w grudniu 1944 r. na rozkaz churchillowskiego rządu angielskie tanki i samoloty strzelały do Greków na ulicach Aten.

Przyczyny były jasne: obrona monarchii i interesów międzynarodowego kapitału, uważającego Grecję za dobry eksploatatorski kieseł.

W lutym 1945 r. zdawało się, że nastąpi uspokojenie. Na zasadzie umowy między armią wolnościową — ELAS — i władzami angielskimi, żołnierze demokracji złożyli broń, wierząc, że swobodnie wybory doprowadzą do utworzenia ludowego rządu w Grecji.

Ale zamiast wolności przyszedł dalsze represje: 20.000 ludzi znalazło się w więzieniach, 10.000 deportowano na wyspy, a dalszych 80.000 uciekło w góry wobec groźb aresztowania.

I znów rozgorzała wojna domowa. Reakcyjny premier Sofolis, zwany nawet przez swoich zwolenników „międzynarodową polityczną dekoracją”, oddał się całkowicie na usługi angielsko-amerykańskiej finansjery. Z Londynu i Waszyngtonu idą transporty wojsk, płyną okręty i pieniądze.

Angielskie i amerykańskie kule niosą śmierć ludowi greckiemu. Armia ludowa walczy dalej; Walczy i zwycięża. Coraz większy szmat kraju znajduje się w rękach ludowego rządu, na które go czele stanął dotychczasowy wódz ELAS, gen. Markos Vafiadis.

Lud grecki chce wolności. Wykazał trzynastodniową walkę, że nie ukorzy się przed dalszymi potęgami. Za wolność płaci krwią i wolność tę niewątpliwie zdobędzie. (w)

3.100 par butów dziennie

w Kamiennej Górze

WROCLAW (PAP) Największa na Ziemiach Odzyskanych mechnicza fabryka obuwia w Kamiennej Górze na Dolnym Śląsku z każdym miesiącem zwiększa i ulepsza swoją produkcję.

W chwili uruchomienia zakładu, t.j. w maju 1946 r. był czynny załadowany jeden warsztat, z którego wychodziło 1.000 par obuwia dziennie. Obecnie dzięki zwiększonej ilości warsztatów zdolność produkcyjna fabryki wynosi 3.100 par obuwia dziennie, co w stosunku rocznym wyraża się liczbą 744.000 par.

Pierwszy prezydent

republik rumuńskiej

BUKARESZT (PAP). — Na podstawie dekretu ogłoszonego w dzienniku urzędowym władze zwierzchnią w rumuńskiej republice ludowej spełnia Prezydent Rumuńskiej Republiki Ludowej.

Na czele prezydium stoi prezydent.

Prezydium wybrało, jako swego prezydenta profesora C. I. Parhona.

Amerykańskie manewry przy brzegach Grecji

NOWY JORK. Jak donosi z Aten agencja Associated Press, flota śródziemnomorska USA odbywa ćwiczenia we wschodniej części morza

śródziemnego i na morzu Jońskim na południowy zachód od Grecji. Aitache morskiej USA, który złożył to oświadczenie, dodał, że manew-

wry będą trwały do 16 stycznia. Biorą w nich udział lotniskowiec „Midway” (45 tysięcy ton), 3 lekkie krążowniki i szereg kontrtorpedowców.

Arabowie z Syrii napadli na Palestynę

Na pograniczu palestyńskim rozgorzała wielka bitwa Żydów, Arabów i Anglików

W chwili, gdy Komisja Palestyńska ONZ przystąpiła do obrad nad podziałem Palestyny — nadochodzi wiadomość o wielkiej bitwie, jaka rozgorzała na pograniczu Palestyny i Syrii. Miało być 800 uzbrojonych Arabów przekroczyło granicę syryjsko-palestyńską i na pagórze na szereg wiosek żydowskich w okręgu pogranicznym.

JEROZOLIMA (APD). — Po 6 i pół godzinnych ciężkich walk z oddziałami brytyjskimi i Haganah, w czasie których użył się także atak arabski z silną odparą. Atak arabski rozpoczął się około 5-jej nad ranem. Mieszkańcy osiedli niedzielnego zostali nagłe obudzeni strzałami z karabinów maszynowych i ręcznych.

Najbardziej zajęta walka rozegrała się w osiedlach Kfar Szold i Dan, gdzie znajdowało się kilkadziesiąt żydowskich osób pod opieką kilkunastu Żydów stanowiących samoobronę. Mieszkańcom osiedla Kfar Szold udało się wytrzymać obronę do chwili przybycia zmotoryzowanych oddziałów brytyjskich i oddziałów żydowskiej półwojskowej organizacji samoobrony Haganah. Natomiast Dan został zajęty przez Arabów. Gdy nadszedł wojska brytyjskie, Arabowie wycofali się na zbocza gór nad granicą lub poza granicę syryjską i stamtąd zaczęli ostrzeliwać Anglików.

Wycieczka się regularna była, która trwała przez 6 i pół godziny. Arabowie wycofawszy się w góry, połączyli się w większe oddziały i przysta-

pili do ataku. Z osiedla Dan udało się Anglikom wyrzucić Arabów dopiero po kilkogodzinnej walce, w czasie której oddziały brytyjskie musiały usunąć barykady ustawione na ulicach osiedla, przez Arabów. Ostatnia linia oporu Arabów w osiedlu Dan została przetrwana tylko dzięki pomocy oddziałów Haganah, które rzu-

Arabowie zapowiadają bojkot

komisji palestyńskiej ONZ

NOWY JORK (PAP). — Stęły przed sławielem wysokiego komitetu arabskiego w Stanach Zjednoczonych — Nathaniel, oświadczył, że Arabowie palestyńscy nie chcą mieć nic do czynienia z komisją ONZ, która ma przybyć wkrótce do tego kraju. Nathaniel zapowiedział, że Arabowie w żadnym wypadku nie pomogą w pracach tej komisji.

Sprawa wysłania marynarzy amerykańskich do Palestyny

WASZYNGTON (PAP). — W Departamencie Stanu zakomunikowano oficjalnie, że w przeprowadzonych z rzą-

dem Palest. rozmowach informacyj. w sprawie rozwiązania możliwości wysłania do tego kraju marynarzy ame-

rykańskich dla ochrony konsultatu USA w Jerozolimie, nie osiągnięto jeszcze porozumienia. Na wiadomość o tych zamiarach amerykańskich, Biuro Arabskie w Londynie ogłosiło ostry protest, stwierdzając, że udzielenie zgody na wyładowanie jakiegokolwiek brytyjskiego personelu wojskowego w Palestynie stworzyłoby powstanie trwających jeszcze zobowiązań mandatowych i mogłoby spowodować niebezpieczne i nieobliczalne konsekwencje. W przybyciu amerykańskiej piechoty morskiej do Palestyny Arabowie widzieliby „provokacyjne wyzwanie”, na które musieliby zareagować jak najbardziej stanowczo.

B. premier

Czechosłowacji Fierlinger we Wrocławiu

We Wrocławiu bawił b. premier Czechosłowacji Fierlinger wraz z małżonką. Przywódcę socjalistów czechosłowackich podejmował we Wrocławiu premier Cyraniewicz oraz ambasador Lange.

Po krótkim pobycie w Polsce ppł. Fierlingerowie odjechali do Pragi.

WARSZAWA (PAP). Dnia 12. bm. o godz. 10-tej rozpoczęło w stołecy w sali „Roma” 3-dniowe obrady Walny Zjazd Zw. Zawod. Kolejarzy. W zjeździe weźmie udział blisko 1.300 delegatów z całej Polski.

Każdy Polak miał na święta po 1 kg ciasta

Centrala Handlowa Przemysłu Drożdżowego rozporządza 5.684 tony drożdży. Przemysł drożdżowy jest galeją produkcją, dla której święta są okresem najpomysłowszym. Toteż grudzień był miesiącem najpoważniejszych nadwyżek w planie zbytu (153%). Planowano sprzedać 581 ton drożdży a w rzeczywistości rozprzedano 886 ton drożdży. A więc wyplekliśmy na święta ponad 22 miliony kg pieczywa drożdżowego, czyli na święta każdy z mieszkańców Polski miał 1 kg ciasta. Nie świadczy to źle o średniej stopie życiowej mieszkańców Polski.

„Amerykańska tragedia” na Montmarcie

Amerykanki pragnęły odebrać Francji nie tylko przywilej nakręcania dobrych filmów. Krawcy zaoceanicznej mądrosi są również o paryską modę, która dotychczas utrzymywała prymat w świecie. Amerykańska moda przystąpiła ostatecznie do wielkiej ofensywy na kontynencie europejskim.

Na tym (le rozegrał się w dzielnicy Montmartre w Paryżu ciekawy epizod „inwazji amerykańskiej”). Oto po ulicy Lepic przechadziły się Amerykanki w eleganckiej, aż za bardzo eleganckiej sukni, Towarzystwo jej wysłały z Ameryki fotoreporter, który ma dokonać zdjęć elegancji z Nowego Jorku, podbijającej swym wdziękiem — Francję.

Zdjęcia nie bardzo się udały... Kobiety paryskie nie zbyły chętnym okiem spoglądając na rozrzuconą, prowokacyjną modę, lansowaną przez Amerykę. Gdy przechodzą ulicą Lepic kobiety Paryża dowiedziały się, że model amerykański kosztuje „tylko” 40.000 franków — zaparowało oburzenie.

40.000 franków za taką szmatkę, gdy nasze dzieci nie mają mleka. Modelka amerykańska z twarzą ubraną w stereotypowy uśmiech (w myśl zasady keep smiling) spokojnie słuchała wragan oburzonych kobiet francuskich.

Aż w pewnym momencie Amerykanka oburzona faktem, że ją ktoś parzytkami rzuca w jej piękną suknię — fatalną — wpadła we wściekłość i zawołała.

— Kto ma pieniądze, to może sobie kupić taką suknię...

Francuzom było już tego za wiele. Wystąpiły do ataku i w mgiełce oka Amerykanka świecą na ulicy Montmartre jasnością swej bielizny. Droga sukienka została rozszarpana. Być może, że Francuzki zabrały sobie po kawaleczku drogiej sukni, jakie pamiętki po tych „darach”, które mają spłynąć na Francję w ramach planu Marshalla.

Arrestowanie Kuzacza Hilera

FRANKFURT (PAP) B. tłumacz Hilera Schmidt został aresztowany w Tegernsee w Bawarii. W czasie aresztowania zalewano przy Schmidcie kompromitujący materiał dotyczący działalności szeregu wyższych urzędników w niemieckim ministerstwie spraw zagranicznych.

1.800.000 bezrobotnych we Włoszech

Strojk obejmuje cały kraj

RZYM (PAP). Pracownicy banków strajkują już od 10 dni. W Neapolu robotnicy portu ogłosili strajk, tak, że wiele statków nie zostało rozładowanych. W Anconie 1.600 robotników zajęło szosę domagając się od dyrekcji wypłacenia zaległych zarobków. W Toscani trwa od kilku dni strajk górników.

RZYM (PAP). Robotnicy stoczni w Genii i Savonie rozpoczęli strajk okupacyjny. Pracownicy fa-

tryk odstęży oświadczyli, że rozpoczną strajk w całym Włoszech, jeżeli ich żądania podwyżki płac nie zostaną uwzględnione.

Liczba bezrobotnych we Włoszech wynosi 1.800.000 osób — zaledwie 500 tysięcy robotników posiada zasilli: dla bezrobotnych.

Rozłam we francuskiej partii socjalistycznej

PARYŻ (PAP). 17 lewicowych członków francuskiej partii socjalistycznej, którzy we czwartek zostali wezwani do stawienia się

przed komisją dyscyplinarną, w piątek wieczorem utworzyli nową ugrupowanie socjalistyczne pod nazwą: „Ruch Socjalistyczny Jedności Demokratycznej”. Członkowie tego nowego ugrupowania już od pewnego czasu krytykowali stanowisko przywódców SFIO z Leonem Blumem na czele.

Przywódcami nowego ruchu socjalistycznego, który wypowiada się za współpracę z komunistami, oraz za pokojem z Wietnamem, są Jean Guignebert, b. dyrektor radiostacji francuskiej, Marcel Fourrier, redaktor niezależnego dziennika „Franc Treuve” i Pierre Stibbe

Ważne! Ważne dla wszystkich

Jak będziemy kupować domy na Ziemiach Odzyskanych?

WARSZAWA (PAP). W Warszawie obradowała w dniu wczorajszym Główna Komisja Klasyfikacyjno-Szacunkowa, której zadaniem jest ustalenie wycennych w akcii uwłaszczenia mienia nierolniczego na Ziemiach Odzyskanych. W toku obrad uchwalono szereg postanowień dotyczących tej akcji.

Osoby, pełniące służbę publiczną na obszarze Ziemi Odzyskanych oraz osoby, zatrudnione na tych terenach na podstawie umowy o pracę, korzystają będą ze zniżki ceny przy nabywaniu mienia z zakresu budownictwa mieszkaniowego.

Osoby te mogą nabywać mienie tego rodzaju indywidualnie, albo łącząc się w spółki.

Pracownicy państwowi muszą się wylegitymować odpowiednim zaświadczeniem swej władzy, zaś inni zainteresowani — muszą udowodnić swój stosunek pracy zaświadczeniem Związku Zawodowego. Główna Komisja Klasyfikacyjno-Szacunkowa postanowiła poza tym, że osoby indywidualnie mogą nabywać tylko domy jedno, lub dwumieszki, zaś spółki — domy wielomieszki.

Komisja ustala następnie warunki nabycia mienia nierolniczego dla osób, zatrudnionych na Ziemiach Odzyskanych na podstawie umowy o pracę. Sprzecyżowano również ulgi, jakie przysługują przy nabywaniu lub dzierżawieniu mienia niemieckiego zasłużonym działaczom polskim na Ziemiach Odzyskanych.

Rozumie się przez to pojęcie osoby narodowości polskiej, które były niegdyś obywatelami Rzeczypospolitej Wolnego Miasta Gdańska i zajmowały stanowiska kierownicze w organizacjach polskich, lub polskim życiu społecznym.

Nowy port

Rzeczypospolitej Darłowo - uruchomiony

WARSZAWA (PAP). — W ramach planowo przeprowadzonej aktywności całego naszego wybrzeża — uruchomiony został nowy port Rzeczypospolitej Darłowo.

Uruchomienie portu w Darłowie stało się możliwym dzięki zakończeniu w planowanym terminie wszystkich robót, związanych z odbudową zniszczonego portu i dofinansowaniem go do wymagań międzynarodowych przepisów żeglugowych.

ZSR. W Stalingradzie odbudowano już ponad połowę domów zniszczonych w czasie oblężenia hitlerowskiego. Obecnie przystąpiono do odbudowy centrum miasta.

Z tamtej strony Odry

Węgiel za paczkę żywnościową

Stracie brytyjskiej grozi generalny strajk robotników. Sytuację pogorszyła jeszcze wiadomość, że tygodniowy przydział chleba zmniejszono z 2.500 g. na 2.000 g.

Władze brytyjskie na ogół nie byłyby specjalnie wrażliwe na wyborach strajku, gdyby nie przykry fakt, że ogniska on również kopalni stali się w Zagłębiu Ruhry.

Nie trzeba było długo czekać na reakcję. Władze anglosaskie zapowiedziały wysłanie do Zagłębia Ruhry 352.000 paczek żywnościowych, z których każda zawiera 10 kg żywności. Pierwszy transport, składający się z 52.000 paczek nadszedł już do Bremy, przydział dal-

LÓDŹ (PAP). — W piątym dniu rozprawy Dolewskiemu zabrał głos prokurator ppłk. Graff, który w pierwszej części swego przemówienia podał analizę sytuacji gospodarczej w kraju, w jakiej oskarżeni prowadzili swą zbrodniczą działalność.

Poliska wielkich reform społecznych nie podobała się obszarnikom i spekulantom. Nie jest więc rzeczą przypadkową, że Dolewski wspierany był przez przedstawicieli sfery finansowej. Zwią-

zek z Mikołajczykiem był logiczną konsekwencją machinacji obu oskarżonych.

Następnie prokurator przechodził do obrazowania działalności oskarżonych.

Dolewskiemu w czasie okupacji powożdziło się znakomicie. W roku 1945 oskarżony spotyka się z Kozielmem, na czelnym dyrektorem Banku Handlowego, który w czasie okupacji był po-

ce spadła poniżej granicy 200.000 ton. Cóż pomógł bowiem zwiększenie przydziałów żywności — wynika nawet do wysokości 4.000 kalorii dziennie, gdy tymczasem głodowa była jego rodzina?

Jezeli, zachęceniu wysokimi przydziałami żywnościowymi, zgłasza się do pracy nowi pracownicy, stanowią oni przeważnie siły niewykwalifikowane. Brak mieszkań w Zagłębiu Ruhry odstrasza również ostatnich reflektantów.

Czy nowe transporty paczek pomogą tysiącom ton węgla, wydobytanego w Zagłębiu Ruhry? Czy górnik niemiecki za paczkę żywnościową będzie pracował ze zdwojonym zapalem?

wiernikiem okupanta dla spraw bankowych

Po uzyskaniu kredytu z Banku Handlowego, f-ma Dolewskiego rozmasała się mak nie zamiera prowadzić uczciwego handlu. Kupuje towar nastawiony kradzieży z państwowych fabryk.

Czy Dolewski — zapytuje prokurator zastanawiał się, że towar ten jest kradzieży robotników? Nie! Dolewski zastanawiał się tylko nad tym, jak najprędzej zrobić majątek. 30 proc. marżę zysku uważał za zbyt niską. Jego zdaniem towar kupiony za 100 zł należy sprzedać nie za 130 zł ale za 1.000 zł.

W dalszym ciągu prokurator zajął się działalnością oskarżonego w ramach Funduszu Inwestycyjnego - Obrotowego Przemysłu Ziemi Odzyskanych.

Dolewski wykorzystywał pieniądze uzyskane ze sprzedaży zeszytów po rachunkach nadmiernych dla przekupienia urzędników. W wielu wypadkach oceniono towary kilkakrotnie niżej od przyjętych cen hurtowych.

Dolewski powiększył swój majątek do 44 milionów złotych. Powożdził zwyczajnie cen. Zeszyty zamiast po 4 zł sprzedawał po 12 zł. Pozabawiał rynek papieru, aby wysubstrować ceny. Dolewski przez pół roku magazynował 70 ton papieru, co odpowiadowało 2.000.000 zeszytów.

W sprawie osk. Koziela, prokurator oświadczył, że bank wienian finansowa odbudowa kraju, a nie spekulacja. Os. Kozielnik uruchomił w fabryce w Fordonie „lśniąca produkcję” papieru, z której dochody szły do jego kieszeni.

Cień generała Liu

Odgłosy strażów z Chin są słabe i niewyraźne. Niewielu też ludzi u nas zdaje sobie dokładniej sprawę, kto przeciw komu walczy w Chinach i jakie są koleje tych zmagani...

Od początku października 1947 r. walki w Chinach przybrały znowu na sile. Chińska armia ludowa rozpoczęła szeroko zakrojoną ofensywę...

A jednak to, co się dzieje w legendarnym „państwie środka”, nie odbiega zasadniczo od tego, czego jesteśmy świadkami w Europie. Kuomintang, ostoja chińskiej reakcji...

3 błądzą Czang-Kai-Szeka
W chińskich kołach rządowych panuje dzisiaj przeświadczenie, że dni...

WIADOMOŚCI

GOSPODARSTWO

Z KRAJU
732 tony złomu zebrali członkowie ZYM w Warszawie w 3-miesięcznym okresie.

Rokowania handlowe polsko-szwajcarskie w Bernie a polsko-norweskie w Oslo odbywają się celem zawarcia umów na rok 1948.

30 miliardów i 210 milionów złotych przewidyje budżet na popieranie i odbudowę rolnictwa. Przewidywany dalszy import koni i bydła.

Nie będzie w Polsce w r. 1949 obiektów zagrożonych — oświadczył min. Bobrowski. Wszystko to, co nadaje się do odbudowy, będzie albo wyremontowane albo zabezpieczone.

ZZA GRANIC

Celem usprawnienia i rozszerzenia stosunków handlowych między 4 straganami zostanie w Lubce utworzone specjalne biuro eksportowe.

Umowa handlowa radziecko-norweska podpisano 6 bm.

100 milionów dolarów podjęła Anglia z przyznanej jej swego czasu pożyczki w wysokości 3 miliardów 750 milionów dolarów.

Więce protestacyjne i strajki demonstracyjne odbywają się we wszystkich większych miastach Francji jako odpowiedź na wprowadzenie daninę i bierę wygórowane podatki.

Wiecech biorą udział również adwokaci, lekarze, architekci i inne zawody wolne.

Kuomintangu są policzone. Dlaczego?

- 1) Czang-Kai-Szekowi nie udało się pokonać chińskiej armii ludowej;
- 2) nie opanowano dotąd inflacji, rujnującej finanse kraju;
- 3) nie uzyskano wydawniejszej pomocy od Stanów Zjednoczonych.

Przyczyniły się do tego jeszcze de cydujące zwycięstwa wojsk ludowych w prowincjach Hopei i Szansi.

Przytoczyliśmy do tego jeszcze de cydujące zwycięstwa wojsk ludowych w prowincjach Hopei i Szansi, wzrost popularności rządów demokratycznych oraz niepowodzenie kontrofensywy Nankinu na wszystkich frontach.

Ci sami rzecznicy rządu, którzy dzisiaj rękami smutne horoskopy armiom Czang-Kai-Szeka, twierdzą jeszcze trzy miesiące temu, że rozpoczyna właśnie wielką ofensywę wojsk ludowych zakończy się sromotną klęską.

Wojska rządowe ruszyły do szeroko rozreklamowanej w prasie amerykańskiej kontrofensywy. I rzeczywiście — odbył jedno czy dwa miasta, przełamali pierścienie, otaczające Czang Czun i Kirin, ale w Mandżurii poniosli sromotną klęskę.

Czang-Kai-Szek zwołał natychmiast naradę wojenną. Sytuacja była groźna tym bardziej, iż sygnalizowano właśnie dalsze klęski wojsk Nankinu w środkowych Chinach.

Zwycięzcyła koncepcja, aby poświęcić raczej Mandżurię, aniżeli osłabić swoje pozycje w sercu kraju.

ROZMAWIAMY Z CZYTELNIKAMI
I tym razem Czytelnicy „Słowa Polskiego” nie zawiedli. Zbiorowym wysiłkiem ratują małą Tereskę chora na gruźlicę stawów.

W dniu ukazania się naszej wzmianki zgłosiły się 3 osoby, anonimowo prosiąc o pomoc biednej chorej dziewczynce. Prosiły o adres. Nazajutrz pocztą przyniosła przekazy i wuzurujące listy.

„Na wzmiankę z dn. 8. I. 1948 r. w sprawie chorej Tereski pracownicy Okręgowego Inspektoratu Ochrony Skarbowej przesyłają zł. 2.810 — zebrane w drodze składek, w celu bezwzględnego doręczenia matce Tereski”.

Do listu dołączona jest lista zawierająca 24 nazwiska ludzi, w których piersiach biją ludzkie, zające współczujące serca, — urzędników, którzy ze swych skromnych poborów potrafili uszczęknąć, byle ratować biedne chore osierocone dziecko. Bóg im zapłać!

Dalej przekaz na 470 zł, z dopiskiem: „Kwota ta przeznaczona jest dla małej chorej Tereski Golał od Tereni i Wojtusia, którym jest bar-

dzio żal, że ona taka biedna”, podpisana T. Soszańska. Dobre kocha nie dzieci! Od takiej pomocy ciepło będzie serduzku Tereski.

Beziemennie wpłacono dalsze 300 zł. Wreszcie list i 1.000 zł. List ten cytujemy w jego najcharakterystyczniejszych fragmentach. Nie wyrażają one komentarzy mówią same za siebie:

„Ulegając treści wzmianki w „Słowie Polskim” dotyczącej niedoli p. Golałowej, matki cierpiącej córki Tereni, jako człowiek do wybuchu wojny zamoty i będący przez długie lata dyrektorem znanej w Polsce instyt. społeczno-handlowej, obecnie w wieku lat 70 doszedłem do ograbiony przez hitlerowców, bez własnego dachu nad głową, zmuszony przynajmniej pracą utrzymać 4 osoby, z przykrością, że trud no mi obecnie dać więcej, ofiarując zł. 1.000 na potrzeby Tereni.

Jednocześnie zgłaszam gorący apel do znanych mi z uczynnością i wrażliwością na niedolę bliźnich serc, aby zechcieli dołączyć swoje

U stóp wielkiego muru

Zagraniczni rzeczoznawcy militarni są zdania, że pod względem wojskowym armia ludowa wygrała bitwę o Mandżurię i trzyma ją mocno w swych rękach.

W listopadzie wyruszyli z Nankinu nowe armie na ratunek Mandżurii. Nie doszły one do niej nigdy. Skierowano je w marszu na południe, aby powstrzymać prace bezustannie naprzód wojska ludowe w prowincjach Hopei i Szansi.

Na południe od wielkiego muru wojska ludowe stosują również blokadę gospodarczą Nankinu. Odcięły całkowicie komunikację między żyzną polacją zachodnich Chin, a mia-

stami na wschodnim wybrzeżu. Nie trzeba było długo czekać na skutki takiej polityki: państwo Czang-Kai-Szeka zażyły fale głodu i drożyzny.

General Liu patrzy ze szczytów

Ostatnią nicią, łączącą wewnątrz kraju z wybrzeżem, jest wielka rzeka Jang-Tse. Tędy bez przerwy płynie zaopatrzenie dla armii rządowych. Armie ludowe już oddawna patrzą lakomym wzrokiem na Jang-Tse. Ale znacznie bliżej od nich jest general Liu Po Chen ze swoją wyborową armią powstańczą w górach Tapieh. General Liu jak sep spada

ze szczytów na miasta Chin potur-dniowych i środkowych i zbliża się stale do złotych wód Jang-Tse. Praktycznie ma już brzegi tej rzeki w swoich rękach. Kiedy pomaszeruje wzdłuż jej brzegów, strach panuje na Nankin i Szanghaj. Chiny południowe i środkowe staną się łatwym łupem generala Liu.

Losy Chin, wielkiego, tajemniczego kraju krwawo są i niespokojne. Tym razem jednak walka toczy się nie o zyski i sławę tego czy innego generala, walczącego najczęściej za amerykańskie dolary. Tym razem nie chaos jest celem ostatecznym walki. Tym razem duża wojna toczy się o jeszcze dłuższy pokój. (leg)

Ulgowe wyprawki niemowlęce winny przysługiwać studentkom-matkom

W ub. roku cofnięto studentom karły z wynoszenia I-jej kategorii. Zapowiedziano jednocześnie zwiększenie stypendiów, odbudowano szereg do-

mów akademickich, powstały stołówki otaczane poparciem i opieką. Usiłowano więc wyrównać ten niedobór. Okazało się jednak, że nie wszystko

da się skompensować.

WŁASNE OGNISKO DOMOWE

Zycie idzie wciąż naprzód i nie łączy się z zarządzeniami. Młodzież, która przez tyle lat wojny nie miała życia osobistego, poświęcając cały czas walce czy też pracy konspiracyjnej, po wejściu w bok normalnego życia odrodzonej i przebudowanej w imię sprawiedliwości ojczyzny zaprzęgnęła rzeczy normalną i jej należnej — własne ognisko domowych.

Potworzyły się setki stadeł małżeńskich wśród młodzieży akademickiej i jako logiczne następstwo, zaczęły się rodzić dzieci. Okazało się, że to zarządzenie uderza nie w akademików ale ich dzieci.

Zacytuujemy przykład autentyczny. Młoda para, on i ona studentki medycyny, dwoje przyszłych lekarzy. Udeją się do zarządu miejskiego, aby uzyskać prawo nabycia tej wyprawki, muszą przedstawić 1) kartę żywnościową I-jej kategorii; 2) kartę odzieżową; 3) zaświadczenie pracy męża; 4) zaświadczenie przez pracodawcę; 5) kartę „M”.

Tego wszystkiego student przedstawiać nie może, ergo nie może uzyskać dla swego dziecka wyprawki, tej jedyniej jaką mógłby kosztem własnych wyrzeczeń zdobyć.

Bratnia Pomoc przydzieliła tej parze 4 piastki, więcej nie posiada i mieć już nie będzie. W PCK sprawa jest beznadziejna. UNRRA się skończyła.

OBYWATELE RÓŻNYCH KATEGORI

A kupiła na własny rachunek — to ko szulka kosztuje przeciętnie 300 zł, piastka 250, funkcjowa 600 zł, korderak 2.500 zł, beczki 1.500, a każde po wleczenie też po 1.500 zł, a reszta?

Kto się orientuje, ile tego potrzebuje niemowlę, żeby być utrzymanym jako tako w czystości, ten zdaje sobie sprawę, ile trzeba wydać tysięcy, żeby nabyć podstawowe nieodzowne rzeczy. Akademik tych funduszy nie posiada.

Przy nabyciu ulgowej wyprawki niemowlęcej, legitymacja Wyższej Uczelni winna być równorzędnie traktowana z kartą pracy i dawać te same prawa 4 przeliczonym 600 zł. To nie jest jałmużna, ani laska, tylko dobrze zrozumiany interes społeczeństwa, żeby młoda studująca kobieta nie uchylała się od obowiązków matki i żeby odchowalała zdrowe woje obywatela, z którego społeczeństwo będzie miało pożytek. EMZET

Nowy regulamin maturalny dla eksternistów

Z dniem 1 lutego b.r. wchodzi w życie nowy regulamin, dotyczący egzaminów maturalnych w gimnazjach i liceach dla dorosłych.

Nowy regulamin egzaminów dojrzałości zrywa zupełnie z dotychczasowym dyktandem i powierczonym przygotowaniem się do matury t.zw. eksternistów. Czołwiek dorosły i jednocześnie pracujący zarobkowo, ma większe trudności z opanowaniem materiału szkolnego, niż uczeń studujący systematycznie pod kierunkiem nauczycieli.

Uwzględniając te trudności samouk, Ministerstwo Oświaty wprowadza egzaminy częściowe z pewnych grup przedmiotów np. matematyczno — przyrodniczych lub humanistycznych. W niektórych przypadkach eksternista będzie mógł zdawać maturę stopniowo z poszczególnych przedmiotów. Dopiero po zdaniu wszystkich przedmiotów przed Komisją Egzaminacyjną samouk-eksternista otrzyma właściwe świadectwo ukończenia (dojrzałości) gimnazjum i liceum dla dorosłych.

ROZMAWIAMY Z CZYTELNIKAMI

Wielkie serca wrocławian

o ofiary na kurację Tereni i kołatali do innych, by naśladowali ich wzór. Jestem przekonany, że w ten sposób Terenia nie tylko osiągnie środki niezbędne na jej kurację, ale da to początek nowemu określeniu „Posag Polski” t. zn. społeczno-skladowy, powstały w powojennych czasach ogólnego sobokstwa.”

„Serdeczna prośba kieruje do Sz. Panów we Wrocławiu: Dyr. Centrali Materiałów Budowlanych, Kolałaja 21 — Dyr. Inż. Freudenreicha wraz z zastępcą „SPB” — Dyr. Inż. Grabowskiego „Dentaurum” — Dyr. Inż. Chrapkiewicza z Szan. Kolegą Brow. Piastowski — Dyr. Kowalskiego Spółk. „Wiedza” — Dyr. „Janaszki” jako kary za — nadmiar kultury i taktu, — Dyr. PCH Mielewicz, Dyr. Neumana, Dyr. Nowickiego „Chemifarba”, Dyr. Inż. B. Tikaczewo „Fani”, Dyr. Zielińskiego, Nacz. Dyr. Centr. Tekstylny i Jego Zastępcę i A. Streng Refer. „Filmu Polskiego”.

Wszystkim dotychczasowym ofiarodawcom składamy w imieniu matki i małej Tereski z głębi wdzięcznych serc płynące podziękowanie.

„Ulegając treści wzmianki w „Słowie Polskim” dotyczącej niedoli p. Golałowej, matki cierpiącej córki Tereni, jako człowiek do wybuchu wojny zamoty i będący przez długie lata dyrektorem znanej w Polsce instyt. społeczno-handlowej, obecnie w wieku lat 70 doszedłem do ograbiony przez hitlerowców, bez własnego dachu nad głową, zmuszony przynajmniej pracą utrzymać 4 osoby, z przykrością, że trud no mi obecnie dać więcej, ofiarując zł. 1.000 na potrzeby Tereni.

Jednocześnie zgłaszam gorący apel do znanych mi z uczynnością i wrażliwością na niedolę bliźnich serc, aby zechcieli dołączyć swoje

tszych zabytków dolnośląskich, robiono w takim skrócie filozoficznym, że z reguły orzeł piastowski jest na nich zupełnie niewidoczny. Prócz tego przed wojną brak było jakiegokolwiek pracy niemieckiej, traktującej o orłach piastowskich, brak jakiegokolwiek katalogów czy albumów.

Czarny orzeł z półkiszycem — to naprawdę polski orzeł piastowski. Właśnie na podstawie tych orłów, płaszczy polscy będą tworzyć kompozycję nowego orła, który po rozstrzygnięciu konkursu uznany zostanie jako obowiązkowa godło państwowe.

RZECZPOSPOLITA MŁODZIEŻY

Marek Sadzewicz w nowopiecznym numerze „Nowin Literackich” wprowadza nas w świat młodzieży, w zaczarowane „mieście chłopców”, które leży tuż koło nas, na Dolnym Śląsku, w Międzygórzu. Bijemy się w piersi: czasem łatwiej jest dostrzec mądrą wiarę Mariackiej w Krakowie, niż uróżną miejscowość, miejscowość największego eksperymentu pedagogicznego w Polsce, łączącą tuż pod bokiem.

Cóż się dzieje w tym otulonym gołkami i lasami Międzygórzu?

Nie wiecie? Tam jest rzeczpospolite młodzieży. 300 chłopców i dziewcząt, budynki gimnazjum i liceum spółdzielcze. Kilku doświadczonych, pełnych entuzjazmu pedagogów, nie w rol kierowników, ale doradców. Suwerenna republika międzygórska.

Panuje tam — jak donosi autor — prawo niepisane. Życiem kierują samorzutni przodownicy pracy. Hierarchię władzy tworzy federacja samorządów. Młodzież specjalizując się w przyszłych zawodach, wchodząc bądź do kolegium redakcyjnego (prasa międzygórska) bądź do administracji miasta, bądź pracując w różnych warsztatach.

Nie wiem, jak jest w Międzygórzu. Nie byliśmy tam, elysyjnym o rzeczpospolitej młodzieży pierwszy raz. Nie jest to zresztą pomysł nowy, bez precedensu. Republiki takie zakładane już były w różnych kątach świata z różnym powodzeniem. Wydaje się jednak, że wszędzie rzadko jakieś „prawo pisane”, albo ktoś energiczny, a kompetentny.

Międzygórze jest śmiałym, odważnym eksperymentem. Chcieliśmy, aby z 300 uczniów i uczennic, obywa-

teci republiki międzygórskiej, wyrosło 300 dzielnych spółdzielców, doskonałych fachowców.

Albo co będzie, gdy eksperyment się nie uda?

Czemuż tak cicho o tym Międzygórzu? Myśl jest piękna, więc niech podją ją dziennikarze, nauczyciele, delegacje szkół. Niech zobaczą, pochwalać, skrytykować. Kontrola społeczna na jest w takim wypadku koniecznością. A kiedy eksperyment jest rzeczywiście udany — nie należy się z nim kłóć, ale przeciwnie, rozgłaszać o nim urbi in orbi.

Eksperyment Międzygórze — piszę autor na zakończenie swego artykułu-reportażu — zasługuje przecież na to, żeby dokoła niego rozwinęła się dyskusja pedagogów, społeczników, publicystów.”

Uzupelniając więc końcowy apel autora, dodajemy: „Eksperyment Międzygórze zasługuje także na to, aby zapoznać z nim pedagogów, społeczników, publicystów. Zeby narobił o nim więcej szumu. Koniecznie”. LESZEK GOLINSKI

Przegląd czasopism

Spór o orla i Międzygórze

Sprawa godła państwowego od pier-wszych chwil niepodległości zaprzętała głowy znawców i laików, była przedmiotem ożywionych dyskusji, ataków i liryki. Jak ma wyglądać właściwie godło Polski? Jakżeby powiem wiedzieć na wprowadzona daninę i bierę wygórowane podatki.

W wiecach biorą udział również adwokaci, lekarze, architekci i inne zawody wolne.

Drugi etap sporów o orla wybuchł na Śląsku. Chodziło o piastowskiego orla Bolków i Henryków Śląskich. Jedni głosili sam pomysł uznawania czarnego orla z półkiszycem, nazywając go niemieckim, inni starali się go usprawiedliwić, przytaczając jego rodowód. Do dziesiątego dnia widno w Teatrze Dolnośląskim we Wrocławiu w czasie antraków prowadzą

mniej lub więcej gwałtowne polemiki, patrząc na umieszczono wysoko pod sufitem czarnego orla śląskiego. Do ostatnich czasów w pewnym kościele wrocławskim widniał świeżo wymalowany czarny orzeł, dopóki go — niewiadomo z czyjego polecenia — nie zmalowano.

Niedawno ogłoszono konkurs na trwały kształt piastowskiego godła państwowego; ma to poleżyć kres nieustojnym dotąd, często karykaturalnym je go postaciom, kres dyskusjom, czy orzeł śląski, to orzeł niemiecki, czy też polski.

Tadeusz Przytkowski w „Odrodzeniu” (nr. 1) na podstawie bogatego materiału udowodnił, że owe orły z półkiszycem — to naprawdę orły piastowskie, różniące się tylko w poszczególnych epokach i dzielnicach nieznacznie szczegółami.

Nancy niechętnie przyznawali się do tego rodzaju godła. Świadczą o tym chociażby zdjęcia najrozma-

Pilna sprawa

Cwierzemilionowe miasto Wrocław przez czas dłuższy pozbawione było karetki pogotowia. W życiu miasta — to nie jest drobiazgić, służba pogotowia ratunkowego wszędzie budzi szacunek, respekt i sympatię. Bez tej służby — nagły wypadek tak wygląda, że podnosi się omdlała starszuszka z ulicy, prowadzi do mieszkania — akcja litociwowej nie miastka, tam staruszkę ostatecznie traci przytomność, aż wreszcie jącej się przywrócić, chcące życie ludzkie transportują nieprzytomną na reżym wózku do szpitala.

Tak było we Wrocławiu przez dni ostatnie. Jutro karetka ma stanąć do pracy. Ale to nie jest wyjście z sytuacji. Jedna karetka na Wrocław — to za mało. Gdy wyjedzie do wypadku — nie ma jej nieraz przeszło godzinę. A gdy drugi wypadek w tym czasie się zdarzy, poszkodowanemu śmierć zagłada w oczy.

Wrocław musi mieć przynajmniej dwie karetki, bo jedna — to za mało. Jak się zepsuje już jest tragedia. Jak pracuje, też tak wielkiemu miastu jak Wrocław, nie gwarantuje dostatecznej obsługi.

Podobno Pogotowie dostać ma niezadługo drugą karetkę. Czekamy na nią z niecierliwością. SULEK



Kto rozświetli mroki Parku Południowego na Krzykach

(Meh). W centrum kwiatu bardziej ruchliwych i zaludnionych się Krzyków istnieje oaza dająca bezprzezwrotność wszelkiego rodzaju złodziejstw i opryszków, a stająca postrach wśród okolicznych mieszkańców.

Oaza ta jest park południowy tonący od zroku w zupełnych ciemnościach.

Leży on między dwoma głównymi arteriami: ul. Powstańców Śląskich i ul. Sudecką i byłby między nimi idealnym połączeniem i znacznym skróceniem drogi, gdyby posiadał choć kilka lamp.

Tymczasem ostatni punkt świetlny znajduje się na rondzie przy końcowym przystanku 7-ki, Calemu rejonowi parku i ulicom z nim sąsiadującym, przyswiecają tylko w pogodne noce gwiazdy i beztrakoś uśmiechnięty księżyc.

NIEBEZPIECZNY TEREN

Kronika policyjna notująca niemal codzienne napady rabunkowe stwierdza, że jednak takie oświetlenie jest niewystarczające. I niestety, na tym stwierdzeniu cała sprawa zaczyna się kończyć.

NIE MA NADZIEI NA OŚWIETLENIE

Gazownia Miejska aczkolwiek wspólnie z mieszkańcami Krzyków, rozkłada narazie bezradnie ręce i tłumaczy, że w planowym oświetleniu miasta Krzyki są jeszcze na dalszym miejscu. Brak automatycznej centrali do zapalania latarni gazowych zmusza ją przede wszystkim do uruchomienia ponownie punktów zbiorowych. Założenie pojedynczych punktów świetlnych na odległych peryferiach — obsługiwanych ręcznie przez „zapalacza” jest obecnie nierealne.

Wichura

Od dwóch dni trwa na Dolnym Śląsku porwisty wiatr, od czasu do czasu przechodzący w wichurę. Wiele szyb w mieście, złym kitem zamocowanych, padło ofiarą naporu i fal powietrza.

Styczynowy motyl

Łagodna zima przynosi w tym roku ciekawą zjawiską. Otrzymałmy w redakcji pudefelco, a w nim pięknego żywego motyla oraz list tej treści: „Przesyłam tego miłego zwłastwa wiosny, którego wczoraj schwyliłam — Luscia M. uczennica V kl. I Szkoły Powszechnej”.

Piękny brunatny motyl o skrzydłach nakrapianych pomarańczowo, w pomimo iż mamy już 11 stycznia, żyje i nawet fruwa chętnie. Odsyłamy go do Instytutu Przyrodniczego Uniwersytetu Wrocławskiego, jako rzadki okaz zimowego motyla.

Mówią, we Wrocławiu...

„Miejskie Urzędy Obwodowe są za kłopotane, bo ludzie chcą się melodować, a biura kartek melonkowanych nie mają. Po kartki melonkowe trzeba chodzić do Biura Ewidencji Ludności (ul. Gukieniera), stamtąd dopiero do administratora domu i Miejskiego Urzędu Obwodowego. Czy to nie zanadto skomplikowana procedura?”

„Co będą płacić osadnicy wojskowi za meble, jeszcze nie wiadomo. Ministerstwo Ziemi Odzyskanych poleciło OUL wstrzymać wszystkie kolonje. Wiadomo jednak, że umeblowanie po nad 2 pokoje i kuchnia, musi być płacone. I za ten nadmiar płacić trzeba już obecnie. Kto zarabia więcej, jak 200 tys. złotych rocznie — płaci za całe umeblowanie.”

„Dwa postoje taksówek mamy tylko we Wrocławiu, a miesiowicie przed Dworcem Głównym i na Pl. Solnym. Jest rzeczą zupełnie niezrozumiałą, że nie pomyślano o Dworcu Odra. Ten błąd stanowczo należy naprawić.”

Węgiel na kartki za styczeń

Już można składać kartki na 100 kg węgla za m. styczeń. Wnioski potwierdzone przez zakłady pracy należy kierować zbiorowo z imiennym wykazem osób do Zarządu Miejskiego, Kanclerza Główna (G. Zapolskiej, pok. 4). Kupony Nr. 32 kart żywnościowych kat. I. Jest że styczenia trzeba nakleić na osobny arkusz i przedstawić przy odbieraniu zleceń w Wydziale Aprobacji (pok. 404, IV piętro).

Z sali sądowej

Przygody wilczura

Wilczur Rex, był to piękny pies, czystej rasy, szybego oka, lśniącej sierści i niezwykłego temperamentu. Ilekroć p. Amelia brała go na spacer, wiele miała kłopotu, gdyż zaczęli wszystkie napotkane nadobne okazy psiego rodu, naturalnie płci przeciwnej. Już z daleka przeczuciu obecność jakiejś ponętej Piputki, czy innej Ciulutki i wyrwywał się, aby choć trochę poliflować. Wewnętrzne walory Rekha, jego specjalny „charakter” i obojętne niezwykłe umiowanie — działają na zaciepienie w sposób biorunialny i każda wysmukała czy okrągła, lśniąca, czy kudłata piękność traciła głowę i serce bezzapęcznie.

Któręś poranką pod działaniem niezwykłej ciepłej pory, jaka może każdego psa wprowadzić w błąd i naruszyć jego równowagę wewnętrzną — wyrwał się jakos p. Ameli i pogonił daleko za niezwykłe wysmukłą norkami białej charycy. Pani jednak, która służyła czystości rasy swego pupilki, zorientowała się szybko w maszynonialnych zamiarach wilczura i przeciwstawiła się energicznie meza-lenciwstwu.

Szczur samobójca przyczyną przerwy prądu w śródmieściu

(Meh). Przed trzema dniami w godzinach popołudniowych w całym śródmieściu zgąsło nagłe światło. Fakt ten nie zaskoczyłby wcale na uwagę, gdyby nie dziwna przyczyna, która go spowodowała.

Otóż do zamkniętej i pilnie strzeżonej celi wysokiego napięcia w podstacji przy ul. Półskiego, zakradł się wielki szczur.

Biegając między dwoma instalacyjnymi ciałem swoim spowodował zerwanie na szynach o napięciu 10 tysięcy Volt, które trwało ponad 3 sekundy.

Natychmiast zaczęły działać urządzenia zabezpieczające, wyłączając prąd w całym rejonie miasta.

Po usunięciu zwężonego szczura i odczerpaniu szyn, załączono stopniowo światło.

Tragiczna śmierć nauczycielki

(K-) Na Dworcu Głównym w chwili gdy nadjeżdżał pociąg pospieszny z Warszawy do Jeleniej Góry, usiłowała przebiec przez tor 28-letnia Joanna Kocianówna, nauczycielka. Tender na rowozu uderzył Kocianównę w głowę, wskutek czego doznała pęknięcia podstawy czaszki. Wartownicy SOK przebiegli nieprzytomną ofiarę własnej nieostrożności na punkt opantrunkowy PCK. Po udzieleniu pierwszej pomocy pogotowie kolejowe przewiozło Kocianównę do szpitala kolejowego.

Któręś dnia znajomy p. Katarzyna wzięła Rexa na spacer. Naraz krzyk rozległ się na ulicy i gwałtowne szczenie. To p. Amelia idąc przypadkowo poznała Rexa, a Rex naturalnie swą panią. Powitanie było wzruszające.

Po nićch do kłębka — p. Amelia trafiła do p. Onufrego i jego kolegi, przekazując sprawę sądowi.

Sąd uznał winę p. Onufrego, że przy wlaszły sobie znalezionej psa i nie dopełnił obowiązku, jaki leży na każdym, który czucha rzecz znajdującą i skazal go na 5.000 zł. grzywny z zamianą na pracę w razie nieścisłości. Kolega p. Onufrego natomiast, który psa był w dobrej wierze, został uniewinniony.

„Psmkie” — powiedział z czułością p. Onufry i poglądził lew Rexa. Jaka pies dobrze wychowany, mądralny, arcznościowo ogniom. W każdym razie, gdy p. Onufry wsiadł do tramwaju, pies zawałił się chwilę, ale wskoczył za nim. Rozumował bowiem w nieświadomości psiego serca, że nowy znajomy pomoże mu odnaleźć p. Amelię.

P. Onufry przysięgnął psu, ale nie

J.K.

KOMUNIKATY i PROGRAMY

Teatr

OPERA DOLNOŚLĄSKA — W nie dzielę dnia 11 i wtorek 13 bm. Opera Dolnośląska daje operę komijną B. Smełany „Sprzedana Narzeczona”. Dyryguje kapelmistrz czeski Oldrich Lepka. Tańce układu baletmistra Zygmunta Patkowskiego. Ewolucje akrobacyjne rodziny Brzozowskich. Niedzielne przedstawienie odbędzie się o godz. 15-tej. Wtorkowe przedstawienie o godz. 19-tej.
PANSTWOWY TEATR DOLNOŚLĄSKI — niedziela, 11 bm., godz. 10-ta „Artyści”.
PANSTWOWY TEATR DOLNOŚLĄSKI w sali Teatru Popularnego — niedziela, 11 bm., godz. 19-ta „Ładna historia”.

Kina

„SLASK” — ul. Gen. Swierczewskiego Nr.57 (amer). „Znak Zorro”. „SCALA” — ul. Mikołaja 27 (amer). „Belita tańczy”. „WARSZAWA” — ul. Fredry 16 (amer). Triumf doktora O'Connora”. „ODRA” — ul. Kollajaja 32 (amer). „Wesoly sublokator”. „POLONIA” — ul. Zeromskiego 53 (franc). „Cienie przeszłości”. „TECZA” — ul. Kościuszki 177 (smer). „Bieciu zuchow”. „FAMA” — Psie Pole (franc). „Kobietta sem”.

Noce dzurzy aptek

Pod 4 Wieżami — Damrota 7. Siera Apteka — Kurzy Terg 4. Pod Słonicem — Traugutte 121. „Róża” — Olszewskiego 75.

Nielegalny handel

(Jur.) Za nielegalny handel artykułami spożywczymi, została zatrzymana Morko Hennas zam. przy ul. Piastowskiej 37.

Płomienie nad Pafawagiem

O godz. 21.10 fabryczne pogotowie pożarowe przy Państwowej Fabryce Wagonów zaalarmowało miejską zawodową straż pożarną o wybuchu groźnego pożaru na terenie fabryki. Na pomoc w gaszeniu ognia wyruszyło natychmiast pogotowie pożarowe w sile autopogotowia i autocysterny.

Jak się okazało w płomieniach stał zbiornik elewatora z trocinami. Przez trzy godziny musiano walczyć z ogniem aby pożar zlokalizować i o godz. 24. straż pożarna opuściła teren fabryczny, polecając lokalnej placówce pożarowej akcję dogaszenia zgłiszcz.

Prawdopodobnie pożar powstał od samozapalenia się trocin w zbiorniku elewatora. Dzięki energicznej akcji straży wrocławskiej uszkodzeniu uległa i to nieznacznie, tylko górna część elewatora, natomiast cała część dolna wraz z halą nr. 7 zostały uratowane (zrg)

niku elewatora. Dzięki energicznej akcji straży wrocławskiej uszkodzeniu uległa i to nieznacznie, tylko górna część elewatora, natomiast cała część dolna wraz z halą nr. 7 zostały uratowane (zrg)

Ciemności sprzyjają

(K-) Na ul. Jana Kilinskiego, która tonie w ciemnościach, mimo iż znajduje się w centrum miasta, zdarzają się coraz częściej fakty okradania „szlagow”.

W domu Nr. 26, nieznanymi złodziejami przez otwór w murze grubości na dwie cegieły, dostali się do owocnicy z delikatnymi należącej do Kazimierza Bombelę.

Podkopywacze zrabowali czekoladę, cukry, wna, cukier itp. artykuły na sumę ponad 50.000 zł.

Na tejże ulicy pod Nr. 32 również okradziono sklep spożywczy Włodzimierz Kublega. Złodziejce wimali się od strony sieni i zrabowali różną artykuły m. in. czekoladę, wino, miody itp. Poszkodowany oblicza straty na sumę ponad 100 tysięcy złotych.

Spacerem po Wrocławiu

Prosimy o beczkowszy na Koźuchów

Część Sepolina, nazwana obecnie dla odmienny Koźuchowem, cierpi na brak wody. Wpływa to nieprawdopodobnie na wzrost konsumpcji innych płynów w miejscowej „Miatulurze”, jednakże trudno się kapad... w lemondzie. Od czterech dni „dzielnica spółdzielcza”, a przede wszystkim ulica Jackowskiego pozabawiona jest dopływem wody. Gdy jedna z mieszkańek tej ulicy telefonowała w tej sprawie do zarządu wodociągowego, poinformowano ją (w 96 godzin po przewiezieniu dopływu wody):

— Jutro ktoś tam przyjdzie i obejrzy!
— A dlaczego dotychczas nie przyszedł? — padło zasadnicze pytanie.
— A bo nie! — otrzymała odpowiedź i trzask rzuconej słuchawki uczył bezopornie rozmoż.

Wczoraj ktoś tam przyjechał, wykopano kilkanaściecentymetrowy rowek i prace stanęły. A więc prosimy o beczkowszy dla Koźuchowa recte Sepolina. Niech rozłożą rano wodę!

Otrzymałmy nowy rodzaj tramwajów nocy. Są to tramwaje „express”, które podobno trenują się do „olimpiady tramwajowej”. Tramwaje te ustanowią rekord przelotu z Dworca Głównego do stacji końcowej i aby nie tracić

na czasie, nie zatrzymują się na przystankach pośrednich. Na pasażerów oczekujących na przystankach, motorowi patrzą z pogardą. A swoją drogą powinni się znaleźć jaćcy nocni fotoreporterzy, którzy by utrwalił na kliszy niemądre miny pasażerów, gdy im tramwaj ucieka sprzed nosa.

Jeden z dzienników wrocławskich doniósł o rozpoczęciu budowy nowej linii tramwajowej łączącej Plac Strzelecki z Halą Targową na Placu Nankiera. Budowniczy tej linii, szpecząc pięknie zapowiedzi dające się po osłabieniu oddubowienia Uniwersytetu fragment Wrocławia w rejonie Mostu Uniwersyteckiego, sprzeciwia się ewacuacja nad celonocisną i estetyką odbudowy Wrocławia Regionalna Dyrekcja Planowania Przestrzennego. Mimo to roboty „ruszyły z kopyta”. O ile wiemy, istnieje rekord zakuczenia prowadzenia robotek budowlanych, na które nie wyraża się zgody urbanistki. Budowa więc szpeleni linii tramwajowej jest swego rodzaju wrocławskim „liberum veto” przeciwko dekretom o budowlanym w państwie. Sprawa jest dziecina i pragmatyczny nstę szcć jakies wyjasnienia. Tym bar dziej, że do Halli na Placu Nankiera prowadzi również inne szlaki komunikacyjne. GROJ.

Wielkopolska

Tegoroczne Targi Poznańskie odbędą się w dniach od 24 kwietnia do 9 maja 1948 r. Jakkolwiek akcja reklamowa znajduje się dopiero w fazie początkowej, niemniej zainteresowanie targami zarówno w kraju, jak i za granicą jest b. duże. Zapewniony jest udział wystawców ze Zw. Radzieckiego, Jugosławii, Holandii, Czechosłowacji, Danii, Francji. Prawdopodobnie w tegorocznych targach udział wzięma także Stany Zjednoczone, Ameryki Północnej, Bułgaria oraz szereg firm szwajcarskich.

OBUDOWA POZNANIA. W roku 1947 przydzielono Poznańskiemu Dyrekcji Odbudowy, sumę 170.000.000 zł. kredytu skarbu, oraz 143 mil. kredytu bankowego. W roku 1945, kredyt skarbowy wynosił 67.000.000 zł., a w roku 1943 - 100.000.000 zł.

W Centrum Wyszkolenia Techn. Obsk. Roln. w Gołecinie pod Poznaniem rozpoczyna się w tych dniach nowy kurs mechaników warsztatowych dla Państw, Niemiec, Ziemskich. Kurs ten będzie trwał do 3 lutego i obejmie kilkudziesięciu młodych traktorzystów.

Przed Sądem Okręgowym w Poznaniu stanie w najbliższym czasie szajka przemytników z Kłyskiucyan na czele. Szajka ta wywoziła do Berlina żywność, którą wymieniała na dolary, złoto, aparaty filmowe, papierosy oraz inne cenne przedmioty.

Przemysłomkowi wyprawa udała się 12 razy. W 13-tej podróży dostali się w ręce władz bezpieczeństwa.

Dokonano elektryfikacji zagrod wlejskich, kościołów i szkół powiatowych w następujących miejscowościach: Leźnina, Obłok, Ślawa, Strzyżów, Kaliszkowice na terenie pow. ostrowskiego, oraz wsi Rosko w pow. czarnkowskim.

Sąd Okręgowy na sesji w Czarnkowie skazał na dożywotnie więzienie i utratę praw obywatelskich na zawsze Niemca Adolfa Quade z Wielonia i Waltera Pilarskiego z Radomia pow. Oborniki za przynależność do SS, za czynny udział w aresztowaniach, łapaniach i wywożeniu na pracę do Niemiec, skutkiem czego wiele osób zginęło, oraz za bicie, maltretowanie i szkandowanie Polaków.

Ziemia Lubuska

GORAZD BARDZIEJ JEDNOLITE I ZWARTÉ staje się społeczeństwo Ziemi Lubuskiej. Dowodzi tego m. in. fakt, że np. do starosty świebodzińskiego St. Gruszczyńskiego przybyli w Nowy Rok celem składania życzeń dla Prezydenta R. P. i Rządu przedstawiciele miejscowego duchowieństwa z ks. dziekanem Janikiem na czele, kierownicy urzędów, przedstawiciele kupiectwa, przemysłu i wszystkich organizacji, zapewniając, że podwoją wysiłki w pracy dla dobra ludowej i demokratycznej Polski.

POW. ŚWIEBODZIŃSKI wysuwa się na czoło w dziedzinie krzewienia kultury przez zespoły amatorskie. Na szczególne wyróżnienie zasłużyły teatry ochotnicze „Harfa” w Świebodzińcu i „Akordi” w Sulęcinie, z którymi rywalizuje zespół Przymrosobienia Rolniczo - Wojskowego.

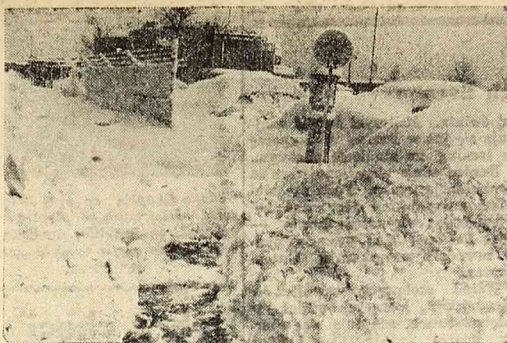
ZATRZYMANO w Gorzowie niejakiego go Feliksa Kaczmarka, pracownika gazowni, który jak się okazało ze cząstką okupacji podpisał niemiecką listę narodowościową i będzie gońcem w poznańskim „Gaulingungu” działającym na szkodę Polaków.

PRACOWNICY MIEJSCOWE prześlubił plan produkcji na rok bieżący. Państwowych Zakładów Inżynierii Nr. 3 w Gorzowie. Dyrekcja obiecuje plan ten przekroczyć o 100 proc. i zapewne przekroczy, gdyż wysokość produkcji wstąpiła szybko. Gdy we wrześniu ub. r. zakłady dały tylko 10 ton odlewów, to w listopadzie ub. r. dały już 30 ton. Fabryka produkuje części zamienne do ciągników i pomp hydraulicznych.

TEATR ZIEMI LUBUSKIEJ im. Juliusza Osterwy wystąpi w dn. 17 bm. w Zielonej Górze z premierą sztuki Pawlikowskiej - Jasnorskiej p.t. „Powrót mamy”. (f)

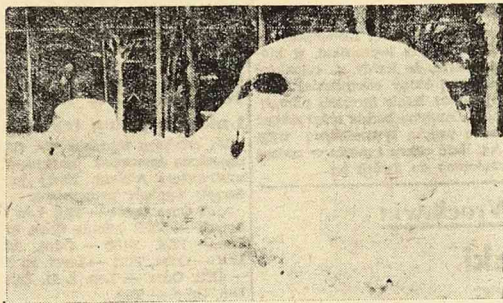
Nowy Jork nawiedziła burza śnieżna, nienalotowana dotychczas w Kronikach miasta: śnieg pokrył ulice sięgając prawie 25 cali warstwą, ogłoszono stan wyjątkowy i wezwano 14 tys. robotników z szafkami maszyn do zgarniania śniegu. Na zdjęciu - samochody parkujące, całkowicie pokryte powłoką śnieżną na lotnisku La Guardia.

Foto Keystone.



A te oto góry śniegu, widziane z drugiego zjazdu, to auta zasypane podczas burzy śnieżnej, jaka szalała przez 2 dni nad Nowym Jorkiem

Ag. Ilustr. API



Oto jak działa poczta?

W rubryce „Rozmawiamy z Czytelnikami” wydrukowaliśmy list naszej czytelniczki p.t. „Przykróś Poczcie” o zaginięciu paczki zagranicznej i o aresztowaniu w związku z tym dwóch funkcjonariuszy pocztowych i wypuszczeniu ich na wolność.

Teraz poproszamy wyjaśnić całą sprawę. Wyjaśnić możemy tylko dzięki podziwu godnej sprężystości i czujności naszej wrocławskiej Okręgowej Dyrekcji Poczty.

Jak się dowiadujemy podjęcie nastąpiło 5 grudnia za szafszowanym podpisem. Aresztowani funkcjonariusze pp. Jaskulski i Mankiewicz byli wypuszczeni, bo nie z kradzieżą nie mieli wspólnego. Dostali pełną rehabilitację jako sumienni pracownicy, dzięki niestrudżonemu inspektorowi Poczty p. Antoniemu Sautkowski, który na Poczcie uchodził za „Biez Boży” na złodziej i defraudantów i potrafi nawet wtedy wykryć przestępstwo, gdy już wszyscy ręce zalamają z bezradności.

Po drobiazgowych dochodzeniach, zbadaniu wszystkich pokwitowań poszkodowanej, okazało się, że podpis szafszowany był ręką roznosiciela

przesyłek, Franciszka Bobra. Poczka podjęła po fałszerstwie odnosił do swego domu, a zawartość na drugi dzień sprzedał pod Hałą Targową za 7.000 zł.

Ukończenie dochodzenia w powyższej sprawie nastąpiło 8 stycznia, bo tego dnia dopiero poszkodowana wróciła do Warszawy i można było się z nią skomunikować. Wyniki dochodzenia zamknęto już 29 grudnia.

Co do zaginięcia listów Poczta stwierdziła, że z Anglii do adresatki nadeszło nie 7 lecz 4 listy i że wszystkie listy były doręczone. Wobec tego dalsze reklamacje nastąpią na poczcie angielskiej.

Brawo Poczta! (xyz)

nią skomunikować. Wyniki dochodzenia zamknęto już 29 grudnia.

Co do zaginięcia listów Poczta stwierdziła, że z Anglii do adresatki nadeszło nie 7 lecz 4 listy i że wszystkie listy były doręczone. Wobec tego dalsze reklamacje nastąpią na poczcie angielskiej.

Brawo Poczta! (xyz)

OGŁOSZENIE

Dyrekcja Wrocławskiej Gazowni Miejskiej podaje do wiadomości odbiorców gaz, że na podstawie uchwały Zarządu Miejskiego i Prezydium Miejskiej Rady Narodowej, przyjętej 4 grudnia 1947 r., została zawieszona na okres od 1.8. 1947 r. do 1.4. 1948 r. moc obowiązująca postanowienia taryfy opłat za gaz, przewidzianego obliczanie dla świata pracy należności w ilości 9 zł za 1 m sz.

Wobec powyższego całe zużycie gazu (bez względu na ilość m sz) odbiorcy, utrzymującego się wyłączenie z pracy najemnej, w okresie wyżej podanym oblicza Gazownia wg. stawki 6 zł za 1 m sz.

DYREKCJA WROCŁAWSKIEJ GAZOWNI MIEJSKIEJ

K 90

BUCHALTERÓW wykwalifikowanych

poszukuje Okręgowy Zarząd Kin we Wrocławiu ul. Nowowiejska 38. Zgłoszenia pisemne. K 67

KSIĘGOWEGO

siłą bezwzględnie samodzielną do systemu przebitkowego i MASZYNISTKĘ biegłą z duższą praktyką przyjmie od zaraz

„SPOŁEM” OKRĘGOWY ODZIAŁ MLECZARSKO-JAJCZARSKI we Wrocławiu, ul. Słodowa 18 K 76

OGŁOSZENIA DROBNE

HANDLOWE

SAMOCHÓD taksonowa bogażowa marki „Gash” z papierami w dobrym stanie sprzedam Wrocław, Barlickiego 37 (sklep). 178

SPRZEDAŁ samochód ciężarowy 3 t. Bedford, stan b. dobry. Wrocław, Poniatońskiego 5, tel. 410. 202

KUPIĘ netychmiast samochód osobowy 4 lub 6 (cpl.) w dobrym stanie. Oferty z ceną sub „217”. 217

SPRZEDAŻ wózków rowerów dziecięcych, oraz wag Wrocław, Pomorska 20, Szweczyk Teodor. 214

OLEJARNIA hydrauliczno - parowa nowoutwarta przy ul. Uniwersyteckiej Nr. 3, poleca olej jadalny i techniczny, makuch młynny i rzepkowy po cenach konkurencyjnych, oraz skup nasion oleistych. 280

KUPIĘ książkę Rollanda „Dusza zaciarowana”, całość albo poszczególne tomy. Zgłoszenia: „Słowo Polskie” Nr. 176. 176

KUPIĘ wrak Opel Blitz, trzytonowy, z papierami, Legnicka 116 warsztat. 242

MEBLI biurowych mieszkalnych do komisowej sprzedaży lub przedstawicielstwa fabryki na Warszawę poszukuje. Posiadam lokal, urządzenia, wyrobioną klientelę. Oferty: Warszawa, Biuro Ogłoszeń, Daszyńskiego 16 „Fichowicz”. K 118

KAWIARNIA śródmieście, wyrobiona firma do sprzedania. Adresy składają reflektanci „Słowo Polskie” pod „297”. 297

WARSZTAT stolarski, maszyny i narzędzia sprzedam. Oferty: „Słowo Polskie” pod „288”. 288

SPRZEDAŁ walcarka rasowego, Roosevelta 3 m. 5 w godz. 16 - 18-tej. 287

PUDEŁKA blaszane poj. 100 - 500 g kupujemy Autochemikalia, Traugutta 62. K 126

ZGUBIŁ UNIEWAŻNIENIA UNIEWAŻNIAM zgubioną kartę rejestracyjną RUK Miechow na nazwisko Szota Mieczysława. 222

FOSAD POSZUKUJĄ RUTYNOWANA energiczna dobrej precyzji przyjmie kierownictwo pensjonatu, siólowki. Zgłoszenia „Słowo Polskie” pod „7”. 236

BUCHALTER - bilansista poprawiła księgowość przedsiębiorstwu fachowo. Zgłoszenia: „Słowo Polskie” pod „Referencje na miejscu”. 280

WOLNE POSADY

BUCHALTERA samodzielnego dla wytwórni spożywczych, ze znajomością planu kont i przebitki poszukamy. Warunki do omówienia. Oferty pod „Wytwórczość”. 158

POTRZEBNY fachowcie umiejący pracować na okrągłej maszynie półautomatycznej. Słowińska 12 m. 8. 258

RUTYNOWANA ekspedientka do sklepu do cukierków potrzebna od zaraz. Po denia z życiorysem i referencjami pod nr. 4711. 230

OSOBE inteligentną do opieki nad siedmioletnią dziewczynką i lekkiej pracy domowej poszukuje. Oferty „Słowo Polskie” pod „Samotny”. 246

CZAPNIK wykwalifikowany potrzebny, ewentualnie do spółki. Ofińska nr. 22 sklep spożywczy. 220

POMOCNICA domowa samotna, potrzebna do dwóch osób, Karłowice, Al. Kasprzowicza St. 236

2 STOLARZY, 3 śluszerzy, zatrudni Spółdzielnia Pracy Kotwica, Wrocław ul. Osobowicka. 236

PALACZ do willi obznajomiony z ogrodnictwem potrzebny. Zgłoszenia osobiste - niedziela, poniedziałek 12 - 15 godz. Karłowice, Kasprzowicza nr. 58. 236

MAJSTRA budowlanego, doświadczonego przyjmie firma budowlana we Wrocławiu. Zgłoszenia do Redakcji pod „Majster”. K 127

POTRZEBNY kwalifikowany czeladnik krawiecki od zaraz, Piastowska Nr. 36. 235

WOLNE posady. Osoba z dobrym piśmem, obeszna z prowadzeniem kancelarii, znajdzie zatrudnienie. Warunki według umowy. Zgłoszenia z podaniem życiorysu do Adm. „Słowa Polskiego” pod „K. W. 4”. 284

SEKRETARKA - maszynistka ze znajomością języków obcych poszukujemy. Warunki do omówienia. Oferty sub „272”. 272

ADWOKAT w większym mieście Dolnego Śląska przyjmie na dobrych warunkach rutynowanego aplikanta lub sekretarza obznajmionego z agendami kancelarii adwokackiej, piszącego na maszynie. Zgłoszenia do Adm. „Słowa Polskiego”, Wrocław, pod „Adwokat”. 307

LEKARSKIE

LECZENIE ZWIERZĄT szczenię psów przeciwko nosowce, Zeromska go 25, tel. 3-51. 163

DYPLOMOWANY masażysta Bednarski Tomasz, ul. Bajwicza 40 przyjmując pacjentów. 288

LECZNICA dla zwierząt Św. Wojciecha 115, szczenię ochronne, ordynacja 8 - 18. 282

LOKALE

STUDENT poszukuje pokoju umiarkowanego (Sopelno), cena obłożna. Zgłoszenia: „Słowo” pod „Solidny”. 191

NIEKIERPUJĄCEGO pokoju poszukuje. Oferty: „Słowo Polskie” pod „223”. 223

KOMFORTOWEGO pokoju umiarkowanego poszukuje solidny. Zgłoszenia: piśmie - „Słowo Polskie” pod „Inżynier”. 290

RÓZNE

TRANSPORTY - EKSPEDYCJA, szybko, solidnie Biuro „Transdial”, Świdnicka 10. K-8062

PIECZAKI, godła metalowe i emalowane - Wytwórnia Pieczaków K. 8 - Wrocław, Szewska 06/67. 3

CENNIK OGŁOSZEŃ Ogłoszenia w teście przy szerokości 1 spłaty do 70 mm - 55,- zł za 1 mm, od 71 - 120 mm - 70,- zł za 1 mm, od 121 - 200 mm 85,- zł za 1 mm, od 201 - 300 mm - 105,- zł za 1 mm, ponad 300 mm - 135,- zł za 1 mm. Ogłoszenia za tekstem: do 70 mm 35,- zł za 1 mm, od 71 - 120 mm 45,- zł za 1 mm, od 121 - 200 mm - 55,- zł za 1 mm, od 201 - 300 mm - 70,- zł za 1 mm, ponad 300 mm - 90,- zł za 1 mm. Nekrelogit: do 70 mm - po 50,- zł za 1 mm, od 71 - 120 mm po 40,- zł za 1 mm, od 121 - 200 mm - po 55,- zł za 1 mm, od 201 - 300 mm po 110,- zł za 1 mm, ponad 300 mm - po 130,- zł za 1 mm. Ogłoszenia drobne: po 30,- zł za 1 słowo, dla poszukujących pracy po 15,- zł za 1 słowo. - Zastrzeżenie miejsca w teście - do 50 mm przy ogłoszeniach jednorazowych 50% drożej - większe i dwurazowe - 100% drożej. Za niedzielę i święta dopłata 30%. Ogłoszenie drobne - minimum 10 słów - maximum - 40 słów. Konto PKO - Nr. VIII - 125.

Przypominamy o wpłacie prenumeraty na konto PKO Wrocław Nr VIII 1362

ZYCIE SPORTOWE

Barbara Scott

uczestniczy w mistrzostwach Europy

Tegoroczne łyżwiarskie mistrzostwa Europy w jeździe figuralnej rozpoczyna się w dniu 13 b.m. na stadionie zimowym w Pradze. W konkurencji kobiecej startować będzie 20 zawodniczek, reprezentujących 7 państw europejskich oraz sześciorgo mistrzyni — Barbara Ann Scott (Kanada), będąca jednocześnie mistrzynią świata w tej konkurencji. Dzięki startowi Scott, najpoważniejszej kandydatki na złoty medal olimpijski, mistrzostwa Europy wiele zyskały na atrakcyjności i będą prawie równoznaczne z nieoficjalnymi mistrzostwa

mi świata. Mistrzynie świata znajdują się już w Pradze i rozpoczął treningi na stadionie zimowym. Bardzo silnie obsadzono również konkurencję męską. Poza zawodników europejskich startować bowiem będą: wicemistrz świata — Dick Button (USA), oraz doskonały zawodnik amerykański Lettengarver.

Wśród czołowych zawodników europejskich, biorących udział w mistrzostwach, znajdują się: obecny mistrz świata Gerschwiller (Norwegia) oraz Cap i Fakir (Czechosłowacja).

Angielscy łyżwiarze przed Olimpiadą

Z przebywających obecnie na treningu w Norwegii łyżwiarzy angielskich do reprezentowania Anglii na zimowych igrzyskach olimpijskich w jeździe szybkiej wyznaczono zostali: Johny Cronshy, Bruce Peppin, Henry Howes i Blundell, oraz jako rezerwowi, T. Ross.

Najszerszym łyżwiarzem angielskiej ekipy olimpijskiej jest Johny Cronshy, który zajął w sześciorgu mistrzostwach świata

czwarte miejsce w biegu na 10,000 m., a w ogólnej klasyfikacji mistrzostw znalazł się na 9-tej pozycji.

Sylwetki sportowców Wrocławia

Tytuł mistrza Polski chce zdobyć Sztoic

Gintera Sztoica spotkać można, jak wszystkich niemal sportowców Pałafawu, w fabryce.

Dawno już nie widzieliśmy pana na ringu. Czemu przypisać tę pauzę?

— Przechodziłem ostatnio ciężką grupę. Ale teraz znów wziąłem się do treningów i... w tym roku myślę zdobyć tytuł mistrza Polski.

— To już będzie trzeci atak na ten tytuł?

— Tak. Nie zraziłem się niepowodzeniami w Łodzi i Katowicach. Inni czekają na ten tytuł od kilkunastu lat, ja dopiero od czterech.

— Mogłby nam pan opowiedzieć o swej karierze?

— Urodziłem się w Zabrze w 1921 r., a z boksem zapoznałem się w czasie wojny. Po jej zakończeniu startowałem wraz z Grzywoczem w barwach tamtejszej Skry. W repr. Śląska występować zacząłem w w. piórkowej. Do mistrzostw Polski w Łodzi miałem za sobą stożonych 50 walk, z tego tylko dwukrotnie przegrałem z Ko-



Charlie Chaplin ze swą 18-letnią żoną, córką znanego pisarza amerykańskiego O'Neill'a, zamierza w najbliższym czasie opuścić „gościńca” U.S.A.

Dobre chęci i 11 kg jedzenia do Londynu

Francuski Komitet Olimpijski ogłosił w Paryżu komunikat, w którym podaje, że każdy z członków francuskiej ekipy olimpijskiej udającej się na letnie igrzyska olimpijskie do Londynu będzie mógł zabrać ze sobą paczkę żywnościową wagi 11 kg. Ilość cukru i masła w paczce ograniczono do dwóch kg.

Globus czy odbiornik radiowy

Niesłychane „cuda” zademonstrowano niedawno na wystawie przemysłu radiowego w Londynie, na tak zwanej „Radiolympii”. Przywykliśmy już w dziedzinie radiotechniki nicemu się nie dziwić. Rozwój jej jest tak burzliwy, że można się spodziewać rzeczy najbardziej niewiarogodnych. A mimo to... Oniemielibyśmy z zachwytem, patrząc na najnowsze zdobycze w tej dziedzinie.

Oto małe pudełeczko, zewnątrz nie przypominające aparat fotograficzny. Wymiary: 15x10x5 cm. A to ni mniej ni więcej tylko 4-ro lampowa superheterodyna! W dodatku ma wbudowane baterie, więc może być używana gdziekolwiek bądź. Chociażby na majówce!

Nowy typ aparatów to „synetrodynamy”. Mają te ciekawą i wiele

wygodną właściwość, że nie można jakiejś stacji „zle złapać”. Ale stać się „zapłami” i mamy wtedy czysty odbiór, albo nie „zapłamy” jej wcale. Tertium non datur. Skłóca się więc kłopoty ze „zle złapaną” stacją.

A obok inne dziwko: kula, mogąca się obracać koloła swej osi. Przypomina zwykły globus. To również radioparar. Naprawdę byśmy jednak szukali normalnych galek lub wskaźników. Nie znaleźliśmy ich tam. „Lapanie” stacji odbywa się za pomocą obracania... samej kuli.

Ale nie te oryginalne aparaty wywołały największy zachwyt fachowców. Jak donosi mies. „Radio” pokazano też zupełnie nowe wynalazki. Marzenie wszystkich sędziów śledczych świata zaczyna nabierać realnych kształtów: ołówki będzie mógł automatycznie rejestrować reakcje nerwowe badanego sownika. Na głowę delikwenta naciga się siatkę, a elektrody przez nią do głowy przyciskane przylączają się do wzmacniacza, który wzmacnia ni mniej ni więcej — tylko 10 milionów razy! Dopóki pacjent jest spokojny rysik kreśli linię prostą, najmniejsze zaś zdenerwowanie wywołuje zmianę tej prostej na „łózne” charakterystycznie wygięte esyfioresy.

Aparat radarowy — tym razem zastosowany dla celów pokojowych — pokazywał obraz okolic terenu wystawy. Liczne „televizory” wykazywały, że żyjemy już w pełni w epoce telewizyjnej.

Wiele ciekawych rzeczy pokazała wystawa angielskiego przemysłu radiowego. Daleko jeszcze naszemu młodemu przemysłowi radiotechnicznemu — skupiającemu się w Warszawie, Łodzi i Zachodniowie i Biela wie — do tych wyczynów. Ale i on nabiera coraz to żywszych rumieńców życia i miejmy nadzieję, że już w niedalekiej przyszłości zadziwi nas niejednym. Z d. j.

Wr OZHL wierzy w mróz i układa nowy terminarz

Na ostatnim zebraniu Wr. OZHL zmieniono terminarz rozgrywek o mistrzostwo A-klasy. Nowy kalendarzyk wygląda następująco:

I Odra Opole — IKS, Len Wał brzych — TUR Jelenia Góra. 21. I. Len — IKS, TUR — Odra. 28. I. IKS — Odra, TUR — Len. II. TUR — IKS, Odra — Len. 2. II. IKS — Len, Odra — Tur.

Terminarz hokejowy mistrzostw B-klasy podamy w najbliższym czasie.

Jak z powyższego kalendarzyka wynika w mistrzostwach weźmie udział mimo wszystko KS Odra Opole, której sprawa została już definitywnie przez PZHL załatwiona.

Niedziela w sporcie

KRAKÓW: Wisła — Warta. Tow. mecz bokserki.

ŁÓDŹ: AZS W-wa — YMCA Łódź. Liga koszykowa, AZS W-wa — TUR Łódź. Liga koszykowa.

LKS — IKS. Tow. mecz bokser ski.

POZNAŃ: Wisła — Warta. Liga koszykowa.

Wisła — KKS. Liga koszykowa.

GDAŃSK: AZS Kr. — YMCA Gdańsk. Liga koszykowa.

SZCZECIN: Śląsk — Szczecin. Międzyokr. mecz bokserki.

BYTOM: Śląsk — Praga. Międzynarodowy mecz pływakki.

SWIDNICA: IKS — TUR. Boks o mistrzostwo B-klasy.

JELEŃSKA GÓRA: TUR — Sparta Leg. Boks o mistrz. B-klasy.

NOWA SOL: Zaplon — Odra. Boks o mistrz. B-klasy.

Falszerstwo

Warte 336 milionów

W szpitalu w Amsterdamie zmarł melarz holenderski Hans van Meegeren znany z idealnych naśladowieństw obrazów wielkich mistrzów. Zmarł on nagle na etak serca, w wieku 57 lat.

Trudno mu odmówić swego talentu, gdyż podrobił obrazy mistrzów tak artystycznie, że nawet wilecy znawcy dali się oszukać. W listopadzie br. van Meegeren miał proces i skazany był na rok więzienia za sprzedaż sfałszowanych obrazów Johannes Vermeer i Piotra de Hooch.

Jaka była wartość oryginalnych obrazów tych mistrzów pedzia świadczy cena, jaką osiągnął za swe falsyfikaty van Meegeren. Otrzymał on od Amerykanów za dwa obrazy 336 milionów franków fr.

Porażka hokeistów 5:6 w CSR

Wyjeżdżająca do Saint Moritz na Olimpiadę zimową reprezentacja hokejowa Polski zatrzymała się w Morawskiej Ostrawie, gdzie w piątek rozegrała swój pierwszy mecz z tamtejszą Slavia.

Mecz zakończył się niespodziewaną porażką naszej reprezentacji w stosunku 5:6 (0:1, 2:1, 3:4).

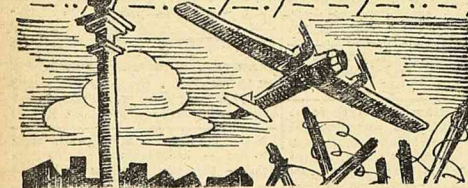
Bramki dla Polski zdobyli: Burda I, Skarżyński Z, Czorych I, i Kolasa I.

W tenisie stołowym mistrzostwa świata

W ramach mistrzostw tenisa stołowego, które jak wiadomo, odbęda się od 4-11 lutego, w Londynie rozegrany zostanie międzynarodowy turniej w konkurencji męskiej o puchar Swaytlinga, a w konkurencji kobiecej o puchar Corbillona.

Do turnieju męskiego zgłosił się dotąd 26 państw. Spodziewany jest jeszcze udział Polski, Portugalii i Szwajcarii.

Warszawa nadaje szyfr...



Ekipa restauracji „Zur Huette” w mundurach niemieckich opuszcza Warszawę. Franz Morzik zgłasza się do przebrania generała na lotnisku i każe się meldować jako generał Kurt Weber z Ministerstwa Wojny.

— Kurt Weber.

— Helmut Labuda.

Generał i pułkownik uścisnęli sobie dłonie i obrzucili się badawczym, choć przelotnym spojrzeniem.

Twarz właściciela „Zur Huette” wyrażała w tej chwili kamienny spokój. Mundur z amarantowymi wyłogami dodawał jej jeszcze więcej powagi. Zimne oczy, pełne rezerwy. Uprejny, zdawkowy półuśmiech. Swoboda światłowca.

— Pan generał pozwolił...

Wesł do gabinetu.

Pułkownik wskazał fotel. Usiedli.

— ...Wracam do Berlina. Towarzyszy mi pięciu oficerów i dwie panie... Jedziemy z Przemysła, z nad sowieckiej granicy... Proszę o dostarczenie mi samolotu i to możliwie szybko. Sprawa jest wielkiej wagi. Proszę pułkowniku, oto są moje papiery.

POWIEŚĆ

37)

Jerzego Junoszy-Gzowskiego

— „Specjalne pełnomocnictwa. Rozkaz wyjazdu. Podpisał pułk. Karl Buchs, szef National Geheimabwehr. Helmut Labuda wie kim jest pułk. Karl Buchs. Wie też, że podlega on bezpośrednio samemu fuhrerowi. Nawet wszechwładny Himmler, szef gestapo, nie ma wpływu na poczynania Tajnej Obrony Narodowej.

— National Geheimabwehr... — czyta półgłosem nagłówek na urzędowym blankiecie. Składa papier, — To wystarczy panie generale. Jestem do usług.

Oddaje dokumenty.

Weber rzuca okiem na zegarek.

— Ile czasu zajm przygotowania do lotu?

— To nie potrwa długo. Polcei specjalna maszyna z dyżurną załogą... Czy panowie są gotowi?

— O tak. Z nad Samu przyjechalśmy pociągiem. I straciłmy moc czasu. Byłem u gubernatora w Warszawie... Konferencja przelączająca się...

— Rozumiem, panie generale. Zrobicie wszystko, co będzie w mojej mocy.

Stońce zaszło. Niebo seledynowo - złote, nad samym widnokretem podmalowane błędną czerwienią. Na wschodzie ciemno - błękitne.

Wiatr ustał. Powietrze jest nieruchome, wilgotne, pachnące. Noc zapowiada się pogodna.

Spokój panujący w przyrodzie udiela się ludziom. Oddychają z rozkoszą wonią tego wiosennego wieczoru. Ogarnia ich cisza lotniska. Harmonia panująca w przyrodzie działa dziwnie kojąco na skołatanie dusze. Następuje ogólne odprężenie.

„Z „Zur Huette” niekiedy niemal cudem i uratowali życie. Precyzyjny plan ewakuacji tego lokalu został całkowicie wykonany. Wycofali się ze straconej placówki. Przyszli co prawda ciężkie chwile. I nękała ich niepewność dalszych losów. Opuszczenie Generalnej Gubernii nie należało do zadań łatwych. Tym bardziej w taki sposób, w jaki zamierzali.

Rzyko — ale za to szansa natychmiastowego niemal wydotania się z G. G.

Ucieczka niemieckim samolotem z okupowanej Warszawy, z wojskowego lotniska na Okęcie! — zakrawało to na żart lub złoła na fantazję.

„A jednak plan wycofania grupy operującej w „Zur Huette” przewidywał odwrót drogą powietrzną — na pokładzie transportowej maszyny.

Wszystko od dawna zorganizowano i przygotowano. Do najdrobniejszych szczegółów. Były przygotowane i zastępcze fałszywe dokumenty; umieszczone przezornie w kryptyce — i mundury. Nie zapomniano o samochodzie wojskowym, kaapatronowym w koniecznie, wymagane przez Feldgendarmerie przepustki. Znalazł się i szofer — „niemiecki” — żołnierz w „feldgrau”.

Szef miał poza tym jeszcze jeden atut — pismo zrzętaż te sfalszowane po mistrzowsku. — Pismo National Geheimabwehr z „oryginalnym” podpisem samego legendarnego pułkownika Karola Buchsa.

— Niczego więc nie brakowało. Precyzyjny, niezawodny sposób ucieczki był przygotowany od dawna. Teoretycznie musiało się udać. Ale gdyby zawiódł choć jeden detal — nastąpiłaby nieuchronna katastrofa. Cała zabawa skończyłaby się w wojskowym więzieniu w Mokołowie.

(Dalszy ciąg jutro)

Redaktor Naczelny: Teofil Witke

Adres Redakcji i Wydawnictwa: Wrocław, ul. Krupnicza 18 — tel. Redakcji 27-55, tel. Wyd. 27-54. Red. Naczelny przyjmuje w poniedziałki 9 rdy i piatki od godziny 12 do 13-ej.

Sekretarz Redakcji codziennie od 11 — 13. Redakcja za dział ogłoszeń nie odpowiada. Prenumerata z odbiorem na miejscu 90 złotych miesięcznie, z przysyłką pocztową 97 zł.

z odnośnikiem do domu 105 złotych. PKO. Wrocław Nr VIII 18-62 Druk. Sp. Wyd. „Czytelnik” Wrocław, ul. T. Kościuszki 49.

F-23842

Wydawca: Sp. Wyd. „Czytelnik”